

WSTĘP

Sprawozdanie nin. ma na celu dokładne przedstawienie historii rewolucji z 20.XII.43 w Boliwii i roli Argentyny w jej dojściu do skutku. Ze sprawozdania niniejszego wynika, że o wszystkich przygotowaniach SOLEDAD była poinformowana i informowała odpowiednio Centralę. W sprawozdaniu nin. dla uprzytomnienia kolejności faktów będę powoływał się na depesze, wysyłane w tej sprawie. Omówię również rolę poszczeg. wybitnych postaci w Arg. i Boliwii w akcji przygotowywania rewolucji. O tem, że Arg., a właściwie rząd i Sztab Gł. arg. brali poważny udział w przygotowaniach rewoluc. w Boliwii - przekona nin. sprawozdanie.

MOTYWY WSPÓŁDZIAŁANIA ARGENTYNY Z NACJONALISTAMI BOLIWIJSKIMI

Rząd arg. posiada b. silne tendencje imperjalistyczne. Wspomniakłem w swoim czasie o planach stworzenia "Osi" południowo-amerykańskiej, któraby przebiegała przez B.Aires, La Paz i Limę i promieniowała na cały kontynent Poł. Ameryki. Plan ten, zrodzony został w Sztabie Gł.arg., a właściwymi jego twórcami byli dwaj wojskowi: pułk. PELUFFO i maj. BENITO. Pułk. PELUFFO miał przez dłuższy czas stanowisko jednego z adjutantów Prezydenta Rep., a major BENITO był attaché wojsk. w Boliwii, uchodził za znawcę polityki poł.-amer., a obecnie zajmując odpowiedzialne i wpływowe stanowisko w nowoutworzonej sekcji polityczn. (abu.

W r. 1938 pułk. PELUFFO z ramienia Sztabu odbył podróż do Boliwii i Peru, gdzie w La Paz konferował trzy dni z prezydentem Rep. Boliwijskiej, BUSCH'em, ustalając możliwość wspólnej polityki Argentyny i Boliwii. Po przyjeździe do Bs.Aires pułk. PELUFFO złożył b. interesujące sprawozdanie, które w znacznej mierze stało się punktem wyjścia dla przyszłej polityki Argentyny, a specjalnie sfer wojsk. i ruchu nacjonalistycznego, przez te sfery popieranego.

Plan pułk. PELUFFO był właściwie pochodem arg. nacjonalizmu i imperjalizmu dla opanowania, wzgl. wciągnięcia w sferę swych wpływów sąsiednich krajów Am. Poł. i stworzenia również przeciwwagi dla Brazylii, rosnącej w siły ekonomicz. i polityczne. Niewątpliwie plan ten był imitacją Osi europ. Argentyna miała odegrać rolę Niemiec. Wątpliwe było stanowisko w stos. do Chile, któremu chciano wyznaczyć rolę Italji, albo opanować politycznie i zmniejszyć jego rolę do minimum przez presję Osi - Argentyny, Boliwii i Peru, państw, sąsiadujących z Chile i mających stare porachunki terytorjalne z Chile.

Wybuch wojny i zwycięstwa milit. Niemiec wzmocniły stanowisko nacjonalizmu arg. i wpływ wojsk. Nie należy przeceniać bezpośredniej ingerencji Niemiec w formowaniu się ruchów nacjonalist. w Am. Poł. Niemcy stawiali na całkowite zwycięstwo i liczyli na niem. grupy narodowościowe w Poł. Am. Lekceważono w Niemczech ruchy nacjon. w Am.Poł. Przyczyniły się one do rozwoju tych ruchów pośrednio, wskazując przez początkowe zwycięstwo, iż jedyną rzekomą drogą do realizacji zamierzeń imperjalist. jest ustrój totalitarny.

W okresie rządu CASTILLO sfery wojsk. arg. usiłowały wielokrotnie wywierać wpływ na politykę zagr. Sztab Gł. sugerował wiele posunięć, przez wydawanie b. interesujących biuletynów informac., przeznaczonych dla Prezydenta Rep. i Ministra Spr. Zagr. Informacje tego biuletynu o sytuacji polit. i milit. Aljantów oraz Osi bazowały się na depeszach attaché wojskowych z krajów aljanckich i Osi. Niewątpliwie biuletyny te przyczyniły się w znacznej mierze do polityki neutralności.

Rewolucja 4 go grudnia spowodowała całkowitą zmianę sytuacji. Sfery wojsk. wzięły ster rządów w ręce i rola Sztabu w polityce poczęła odgrywać rolę dominującą. Stworzono sekcję polit., która stała się doradcą i inspiratorem wielu posunięć w polityce zagr.

Kiedy się okazało, że ~~USA~~ z USA rząd gen. RAMIREZ nie może dojść do modus vivendi, któreby odpowiadało planom Arg., sekcja polit. powróciła do dawnych planów ekspansji Arg. na kraje sąsiednie. Ekspansja ta miała obecnie dwa cele na widoku. Pierwszym - był imperjalizm arg. Drugim - rozerwanie pierścienia, jaki dokoła Arg. z powodu jej polityki neutralności - zacisnęły USA w formie

politycznego dominowania i gospodarczej kontroli w Urugwaju, Paragwaju, Boliwji, Chile, Brazylii i Peru. Rząd RAMIREZ'a zdawał sobie sprawę, że jeśli w dalszym ciągu polityka USA będzie miała na celu napór na Arg. przez rządy, oddane USA w krajach w.w., - to rząd RAMIREZ'a nie ma szans na utrzymanie się przy władzy.

Z sekcji polit. zatem zrobiono laboratorium, mające na celu wypracowanie planu ogólnego i szczeg. dla przeciwstawienia się temu, co w tut. sferach ma nazwę imperjalizmu "yanqui".

Sekcja polit. wypracowała plan, który został zrewidowany i uzupełniony przez gen. GILBERT, min. spr. zagr., i gen. FARRELL, min. wojny. Plan ten miał 2 działy: jeden z nich mówił o opanowaniu gosp., drugi - o polit. W konkluzji planu gospod. zostały zawarte umowy gospod., potwierdzone filje Banco de la Nación, wzmocniony eksport, położona ręka na produkcję nafty w Boliwji. Plan polit. mówił o ekspansji polit. Arg. i o przeciwstawieniu się polityce USA w Poł. Am. Jest interesującym, iż zajmował się polityką powojenną w Am. Poł. i stawiał tezę rzekomo istniejącej walki pomiędzy USA a W. Brytanią, która na czas wojny rzekomo miała oddać całą Poł. Am. pod wpływ polity. USA. W realizacji planu polit. byli przewidziani dwaj sojusznicy: sfery wojsk. różnych krajów oraz nacjonalizmu lokalne. Rząd arg. począł zatem w praktyce stosować nast. politykę: jednym torem szła polityka oficjalna. Miała ona na celu kokietowanie rządów, będących u władzy w Boliwji, Paragwaju, Peru, Brazylii. Proklamowała współpracę gospod., polit. itp. Oceniano skrupulatnie szanse trzymania się u władzy danego rządu i w miarę tego ~~ja~~ więcej lub mniej usilnie starano się go odciągać z pod wpływów USA, wzgl. o. ~~hizmów~~ panamerykańskich. Drugi tor miał wygląd zupełnie inny: praca na tym torze nie była prowadzona oficjalnie. Nawiązywano kontakty z partiami nacjonalistycznymi krajów sąsiednich, tworzone konspiracje, omawiano przygotowania rewol.; jest ciekawe, iż w akcji brały udział najwyższe czynniki rządowe, a więc Prezydent Rep. i Wice-prezydent. Nie zadawano sobie nawet specjaln. trudu, aby stworzyć pozory nieoficjalnej akcji, której w każdej chwili można się było wyprzeć.

ROLA MAJORA ELIAS BELMONTE W REWOLUCJI

Można powiedzieć, że maj. Elias BELMONTE jest duchowym ojcem rewolucji w Bol. Rola jego była nast.: po śmierci pułk. BUSCH'a, Prezydenta Bol., zastrzelonego przez jego szwagra, pułk. CARMONA, - BELMONTE, który był wówczas w Berlinie, oświadczył, że polityka BUSCH'a winna być kontynuowana i że zwolennicy BUSCH'a winni dążyć do objęcia władzy. BELMONTE był wówczas pod całkowitym wpływem Niemców. Wierzył w zwycięstwo Osi i uważał, iż na tem zwycięstwie winna opierać się polityka grupy pułk. BUSCH'a. Korespondencja jego z Bol. w owym czasie jest ożywiła. Po opublikowaniu słynnego listu BELMONTE opuszcza Berlin i udaje się do Madrytu. Od czasu jego pobytu w Hiszpanii byłem z nim w stałym kontakcie. BELMONTE myśli wówczas o powrocie do Am. Poł.. Obwala się, iż jeśli powróci pod swoim nazwiskiem, zostanie po drodze aresztowany przez Anglików. Ponieważ pobyt jego przeciąga się, a jednocześnie jego zwolennicy poczynają w Bol. niecierpliwie się, B. mianuje swych pełnomocników. Victor PAZ ESTENSORO jest jego pełnomocnikiem polit. na Boliwię, a Dionisi FOIANINI, który przebywa stale w BAires, jest pełnomocnikiem dla kontaktów ze sferami wojsk. arg. i pośrednikiem w korespondencji dla Boliwji. Pośród wojskowych w Bol. BELMONTE narazie nie mianuje swego następcy. Pierwotny plan w r. 1942 i 1943 polega na przyjeździe B. do Arg., wydaniu manifestu i przez same ukazanie się na terenie Am. wywołanie ruchu rewol. spontanicznego w Bol. Kontakt B. z FOIANINI'm jest utrzymywany listownie za pośrednictwem dypl. Ambasady Hiszp. w Bs. Aires. Odwrotnie - z BAires przesyłane są informacje o sytuacji w Bol. Z listów, pisanych w pocz. 1943 r., widać, że B. zdala od kraju przestaje mieć jasny obraz sytuacji. Nie orjentuje się dobrze w "Movimiento Nacionalista Revolucionario". Wówczas zapada decyzja wysłania specjalnego emisariusza do Hiszpanji, któryby poinformował B. o sytuacji i zażądał decyzji albo jego przyjazdu albo też jasnych wytycznych w spr. ruchu rewol.

Kandydatem na emisariusza został wybrany dr. Ruben SARDON, brat przyrodni B. Aby zyskać na czasie i otrzymać odpowiedź teleg., został ułożony klucz specjalny, który się składał z 5 punktów. Klucz ten pisany ręką R. SARDON, znajduje się w mem posiadaniu.

Punkt 1 mówi o manifestacie, który ewent. miałby być wydany i podpisany facsimile BELMONTE w Bs Aires.

Punkt 2 porusza spr. gen. RODRIGUEZ. Odpowiedź miała być w tym sensie, czy BELMONTE zgadza się na mianowanie go swym zastępcą wojsk.

Punkt 3 mówi o tem, czy B. uważa, iż w razie udanej rewol. należy postawić jego osobę jako kandydata na Prez. Rep.

Punkt 4 mówi o spr. jego powrotu do Am. Poł.

Punkt 5 porusza spr., czy należy kończyć przygotowania do rewoluc., czy też czekać na dalsze jego decyzje.

Dodatkowo ustalono 2 punkty. Tekst depeszy SARDON'a po przyjeździe do Hiszp. ma brzmieć: LLEGUE BIEN albo ARRIIBE BIEN. W wypadku I ym - ma on oznaczać, iż S. spotkał się z BELMONTE, w wypadku II im, iż jeszcze go nie zobaczył.

Podróż S. została ustalona wspólnie ze Sztabem arg. Paszport bol. na wyjazd zagranicę otrzymał on od konsula Bol. w Rosario. Konsul ten działał w myśl instrukcji, otrzymanych od ruchu nacjon. Jednocześnie władze arg. udzieliły wszelkich ułatwień, a Sztab pośrednio zwrócił się do Ambasady hiszp. o pomoc. Z polecenia kierownictwa FALANGI - SARDON otrzymał stypendjum dla studiów na Uniw. w Madrycie. Podróż jego była zakonspirowana. Wyjechał on na okręcie MONTE ALBERTA w maju 1943. W dn. 11.6.43 nadchodzi pierwsza depesza od S. Wysłana została przez Radio Argentina i pochodzi z Vigo. S. skarży się na trudności celne. Jest już po rewolucji 4.VI.43 w Arg. Niezwłocznie Sztab arg., obecnie już konsekwentnie pracujący dla rządu arg., zwraca się do Amb. Hiszp. i prosi o interwencję. Nastaje wysłana depesza do Madrytu i specjalny wysłannik FALANGI wyjeżdża na spotkanie S. do Bilbao, dla ułatwienia mu lądowania. Trudności polegały na tem, że S. wiozł wiele produktów żywnościowych. S. ląduje pod opieką Falangi i 18.VI przez Transradio Argentina Internacional przesyła depeszę, której treść brzmi: "LLEGUE BIEN". Depesza nadeszła z Madrytu. Oryginalny tekst depeszy znajduje się w mem posiadaniu. W okresie tym następuje zmiana sytuacji o tyle, że Ambasada Hiszp. daje wszelkie ułatwienia dla przeprowadzenia korespondencji teleg. z BELMONTE. Pośredniczy w tem Ernesto SILVESTRA y SASI.

Sztab arg. pragnie wszelkimi siłami, by B. przybył do Am. Poł. Kontakt z przedstawicielem B. w Arg., dr. D. FOIANINI'm, jest utrzymywany początkowo przez pułk. PERON, potem przez maj. LLOSA. odbywa się pierwsza konferencja z gen. FARRELL, który okazuje żywe zainteresowanie osobą BELMONTE. Rząd arg. nastaje na przyjazd B. Ofiaruje mu do dyspozycji spokojną i dyskretną rezydencję w okolicy Bs. Aires. techniczna spr. przyjazdu jest omawiana w Amb. Hiszp.

Jedna z depesz szyfr., nadesłanych przez B., brzmi: "EFECTUOSE COOMUNICACION CON SARDON. INICIARONSE CONFERENCIAS. COMUNIQUE MIS CAMARADAS QUE PROXIMAMENTE ANDRAN NOTICIAS MIAS. RUEGO SUSPENDER EJECUCION DE TODO EL PLANO ACORDADO CON ROSEN POR TENER ENTRE MANOS PROYECTOS QUE PODRIAN SER DANADOS. GRACIAS POR TODOS SUS AMABLES Y PATRIOTICOS SERVICIOS, SALUDOS. ELIAS". W czerwcu i lipcu odbywa się wizyta w Bs. Aires PAZ ESTENSORO i gen. RODRIGUEZ. O wszystkich poufnych rozmowach arg. zostaje poinformowany BELMONTE telegraficznie, wzgl. listownie. W jednej z depesz prosi B. o przysłanie mu książki gen. RODRIGUEZ "Lo que yo haria", która stanowi niejako program ewent. jego rządów. W końcu sierpnia 43 następuje zasadnicza zmiana sytuacji. Ambasada Hiszp. zawiadamia, że - niestety nie może pośredniczyć dalej w korespondencji teleg. między BELMONTE i że przyjazd jego na statku hiszp. jest niemożliwy. W sferach nacjonalistów bol. panuje konsternacja. Za pośredn. José LANAÓ, członka załogi okrętu hiszp. MONTE AMBOTO nadchodzi list BELMONTE. Sfery wojsk. arg. pragną widzieć w gen. RODRIGUEZ następcę BELMONTE i forytują jego kandydaturę na prezydenta Bol. Z okresu tego widać, że B. jest rozczarowany i zmęczony sytuacją. Zapowiada, iż przyjeździe po wojnie i że nie chce, aby osoba jego była przeszkodą w wykonaniu planów rewoluc. Nie podaje nazwiska następcy, życzy powodzenia ruchowi. W sferach nacjonalistycznych bol. decyzja B. wywołuje nawet pewne zadowolenie. Rozumieją oni, że osoba jego, wysunięta na pierwszy plan, wywołałaby znaczne trudności w związku z uznaniem rządu Bol. przez Aljantów. Proszą delegata ruchu w Arg., dra FOIANINI, aby w dalszym ciągu podtrzymywał kontakt ze sferami wojsk. i rządem arg.

Taka jest rola E. BELMONTE w świetle faktów w ruchu rewoluc. W psychologii jego nastąpiła zasadnicza zmiana w stos. do Csi. Ostatnio radził on, aby nie opierano się na prognostykach zwycięstwa lub porażki tej czy innej strony walczącej, a prowadzono politykę czystego nacjonalizmu bol. Ostatni adres BELMONTE w Madrycie był: Nunez de Balboa 58.

TECHNICZNA ROLA ARGENTYNY W REWOLUCJI BOLIWIJSKIEJ

O ile kontakt nacjon. bol. do 4.6.43 ze sferami arg. ograniczał się do kontaktu z wojsk. i nacjonalist. arg., - o tyle sytuacja zmieniła się zasadniczo od chwili objęcia władzy przez rząd gen. RAMIREZ'a. Kontakt ten stał się bardz. ścisły i konkretny. Celem jego było ułatwienie nacjonalizmowi bol. dojścia do władzy. Kiedy sekcja polit. Sztabu poczyniała odgrywać rolę w polityce zagran., dr. FOIANINI został proszony za pośr. maj. BENITO o zobaczenie się z pułk. PERON szefem sekr. Min. Wojny. Konferencja ich miała na celu wymianę poglądów, zamiarów nacjonalistów bol. na przyszłość, stosunku do Arg. i zagadnień ameryk. W wyniku tej konfer. PERON przeprowadził rozmowę z gen. FARRELL, który ze swej strony poinformował o jej przebiegu prez. RAMIREZ'a. Ustalono wspólność wielu tez, a przede wszystkim stosunku do polityki USA.

W wyniku tych kontaktów FOIANINI został proszony o spowodowanie wizyty któregoś z wybitnych przedstawicieli nacjonalizmu boliw. do Baires. Na zaproszenie ten przybył do Baires Victor PAZ ESTENSORO, zamieszkał w hotelu SAVOY. Towarzyszyli mu jego najbliżsi towarzysze z kręgów młodzieży uniwers., którzy mieli nawiązać kontakt z młodzieżą nacjonalist. arg.

Informacje, jakie posiadał rząd arg. o PAZ ESTENSORO, nie były jasne. Ambasada arg. w La Paz charakteryzowała go, jako polityka, zdecydowanie radykalnego, nawet być może o tendencjach komunistycznych. W związku z tem, zanim rozpoczął się nim rozmowy, sfery oficjalne przeprowadziły z nim rozmowy w rodzaju badań psychoanalitycznych. Badań tych dokonali - Julio IRAZUSTA, jeden z przywódców nacjonalizmu arg., zbliżony osobiście do gen. RAMIREZ; jeśli chodzi o wysondowanie czystości linii nacjonalist.; ważne dla rządu arg. było również ustosunkowanie się nacjonalizmu bol. do katolicyzmu. Misja wybadania PAZ ESTENSORO pod tym względem została powierzona ks. WILKINSON, zaufanemu gen. RAMIREZ. Obydwie konferencje wypadły zadawalniająco. Zostały usunięte wszystkie wątpliwości co do jakichkolwiek możliwości komunizowania i stwierdzono, iż osoba PAZ ESTENSORO daje zupełną gwarancję czystego nacjonalizmu. Ustalono też, że w razie dojścia do władzy nacjonalistów w Bol., winna być przeprowadzona polityka zupełnego kamufażu w stos. do USA, aż do czasu kiedy rząd nacjonalist. będzie dość silny, aby odsłonić swe prawdziwe oblicze - wspólnej walki wraz z Arg. z imperjalizmem USA. Ciekawy szczegół: odbyły się 2 wizyty PAZ ESTENSORO, które złożył Prezydentowi. Pierwsza miała charakter oficjalny i była zainicjowana przez ambasadora Boliwji. Druga ściśle poufna - miała charakter ustalenia planu na przyszłość. Odbył też PAZ ESTENSORO konferencje z gen. FARRELL. Jako wynik ostat. konferencji - zostały ustalone nast. punkty:

- 1) uznanie rządu nacjon. przez Arg. w wypadku udania się rewolucji;
- 2) wspólna linja polit. Bol. i Arg. odnośnie USA i organiz. panamer., będących pod ich wpływem polit.

- 3) sprawy gospodarcze w tych konferencjach miały charakter prawie że rokowań. Brali w nich udział techn. specjaliści arg. Pierwszym problemem była ew. pomoc Arg. w spr. przetapiania cyny na terenie Am. Poł., bez korzystania z pomocy firmy GALVESTON TEXAS. Stworzenie własnych pieców było referowane przez inż. PICETTI. PAZ ESTENSORO twierdził, że po dojściu do władzy nacjonalisci zaproponują USA zwiększenie produkcji cyny i oszczędność 50% w tonażu wzmian za kontrolę wielkich kopalń przez rząd bol. i pomoc w montażu pieców na terenie Bol. Sprawa wolnego portu dla Bol. była poruszana na konferencjach też. RAMIREZ przyrzekł ustalenie wolnego portu w Rosario dla Bol. W spr. kolei Yacui - ba - Santa Cruz ustalono, iż pomimo wielkich trudności z powodu braku materiału kolej ta musi być zbudowana. Gen. FARRELL oświadczył, że Arg. jest zaniepokojona postępowaniem przy budowie przez Brazylię kolei Corumba - Santa Cruz, której znaczenie gospod., polit. i milit. jest wielkie.

W momentach, kiedy trwały rokowania z PAZ ESTENSORO, osoba jego po pierwszym momencie pewnej nieufności zyskała sobie całkowitą sympatię w sferach rząd. arg. Prócz rokowań ze sferami rząd. - PAZ ESTENSORO został wprowadzony w sfery nacjon. wywierających wpływ na rząd, wzgl. ideologów totalitaryzmu nacjona. w Arg. Aby zacieśnić więzy pomiędzy nacjonalizmem arg. a bol. - poza spotkaniami osobistymi zorganizowano przyjęcie w Klubie LA PLATA, który to Klub miał w swoim czasie odegrać rolę skupienia elity nacjonalist. Arg. O przyjęciu tym z udziałem wybitn. wojsk. (FARRELL, PERTINE) nie było wzmianki żadnej w prasie. Ton mów miał charakter absolutnej pewności, iż PAZ ESTENSORO będzie człowiekiem, decydującym w Bol. Charakterystycznym jest, że z PAZ ESTENSORO nie poruszono sprawy ew. pomocy Arg. przy wywoływaniu rewolucji. Myślę tu o pomocy finans. PAZ ESTENSORO sądził, że ze strony arg. sprawa ta będzie poruszona. Ruch nacjon. bowiem znajdował się pod wzgl. finansowym w ciężkim położeniu. Sprawa ta jednak nie była poruszona. PAZ ESTENSORO, wyjeżdżając oświadczył: "Wszystko dobrze bardzo, ale jesteśmy zdani na własne siły."

Ze str. arg. b. przelotnie poruszono również sprawy techniki samego przewrotu. PAZ ESTENSORO stwierdził, że liczy na młódzież wojsk. i przygotowania są w toku. Sfery arg. nie poruszyły tego punktu, mając dobre informacje od maj. BENITO ze Szt. który odbywał częste podróże na tereny pogran. z Bol., jak do Aguaray, La Quiaca, i na pogranicze Tarija. Jednym z jego kontaktów bezpośr. był maj. RIOJA, b. adiutant z czasów BUSCH'a, a następnie Szef Policji w Santa Cruz. Widywał się on z nim w czasie swych podróży często.

ROLA GEN. RODRIGUEZ

Polityka Sztabu arg. w spr. Bol. szła po linii stworzenia w Bol. rządu absolutnie oddanego Arg. Liczono na nacjonalistów, na BELMONTE, jednak chciano posiadać konkretny kontakt z ew. szefem rewolucji i to szefem wojsk. Takiego szefa narazie w okresie 1943 r. nie było. Zwrócono się zatem do dra FOIANINI, aby ten jako reprezentant ruchu nacjon. bol. w Arg., wskazał osobę, któraby mogła w uzgodnieniu z kierown. polit. ruchu nacjon. bol. przeprowadzić technicznie rewolucję. Informacje, jakich dostarczył maj. BENITO, stwierdzały, że młódzież wojsk. w Bol. ma jaknajlepsze chęci, ale brak jej postaci sztandarowej wobec nieobecności BELMONTE.

FOIANINI skomunikował się z kierown. ruchu w Bol. Podczas swego pobytu w Bol. w końcu 1943, szukając wojskowego kierownika ruchu - omawiano kandydaturę gen. Angel RODRIGUEZ. Miał on wiele sympatii pośród młodych wojsk., miał opinię współpracownika BUSCHA, nie był wmieszany w politykę po śmierci BUSCHA. RODRIGUEZ był attaché wojsk. Bol. w Chile. Zanimowanie jego było dość dziwne. Unikał starannie stykania się z ambasadorem OSERIA GUTIERREZ, do którego czuł wyraźną antypatię.

FOIANINI rozpoczął z nim korespondencję. W lutym wyjeżdża do Santiago de Chile gdzie mieszka w hotelu CITY. Odbywa konferencje z gen. RODRIGUEZ, który akceptuje propozycje objęcia techn. kierownictwa ruchu. Jednak istnieje trudność poważna, bo R. nie otrzyma pozwolenia na powrót do Bol. Trudność ta została potem przezwyciężona. O konferencjach z RODRIGUEZ'em FOIANINI powiadamia PAZ ESTENSORO. Nie otrzymuje konkretnej odpowiedzi, jedynie tę, że R. powinien starać się jaknajprędzej powrócić do kraju, aby przypomnieć się i rozpocząć pracę. W międzyczasie gen. R. publikuje swą pracę p.t. "LO QUE YO HARIA". Ma to być jego credo rządowe, na wypadek dojścia do władzy. Kiedy nastąpiła rewol. w Arg. i wypadki zaczęły się toczyć szybkim tempem, Sztab arg. prosił dra FOIANINI, aby ten spowodował przyjazd gen. RODRIGUEZ do Arg. dla odbycia rozmów. Gen. R. przybył w lipcu i zatrzymał się w hotelu CONTINENTAL. Rozmowy, jakie przeprowadzono z nim, mają inny charakter, niż z PAZ ESTENSORO. Wojskowi arg. mają do czynienia nie z politykiem, a z wojskowym; traktowali sprawę zupełnie inaczej. Mówiło się konkretnie o przewrocie, o samej technice i ew. pomocy Arg. Dn. 28.VII.43 gen. RODRIGUEZ odbywał długą rozmowę poufną z prez. RAMIREZ'em. Rozmowa z RODRIGUEZ'em miała charakter b. serdeczny. Prez. RAMIREZ oświadczył, że Arg. cieszyłaby się niezmiernie, gdyby na czele nacjonalist. rządu w Bol. stanął człowiek tej miary, co gen. RODRIGUEZ. Omawiano też techn. stronę przewrotu. RAMIREZ szczerze mówił o przygotowaniu rewolucji w Arg. i o dwu możliwościach przewrotu: wtedy kiedy się jest w rza-

dzie i kiedy się robi rewolucję poza rządem. Gen. RODRIGUEZ styka się w Arg. tylko z wojskowymi. Rozmawia z gen. FARRELL. Mówi się stale o uzbrojeniu armii. Wojskowi arg. twierdzą, że pomimo trudności technicznych - mają nadzieję, że wykończą wkrótce 100 aeroplanów uzbrojonych w 4 kar. masz. oraz tanki 32 tonowe.

Ustalono, że generał RODRIGUEZ musi wyjechać z Chile do Boliwji i rozpocząć pracę techniczną organizacji ruchu. Gen. R. pojmuję rolę swą w ten sposób, iż poza nacjonalizmem polit. Arg. chciała mieć w Bol. na czele rządu wojskowego, mającego idee zupełnie pokrewne z wojskiem arg. i stanowiącego pewną gwarancję, że ruch nacjon. w Bol. pod wpływem elementów zbyt młodych nie przerodzi się w ekstremizm.

Podczas konferencji w BAires z PAZ ESTENSORO i gen. RODRIGUEZ stosunkowo b. mało poruszano sprawę wojny i stosunku do Aljantów oraz Osi. Raczej - rzec można iż ze strony Arg. wychodziły b. silne sugestje oparcia nowego rządu na ścisłej współpracy pozornej z USA. Jest konsekwencją logiczną zwrotu, jaki się dokonał wśród wojskowych arg., aby nie stawiać na żadnego zwycięzcę w wojnie, ale prowadzić politykę realizmu i dostosowaną do potrzeb kraju i Am. Poł.

W dn. 30.7.43, po wyjeździe gen. RODRIGUEZ do Chile, kontakt jego ze sferami oficjaln. arg. trwa nadal. Przed wyjazdem z BAires otrzymał on ciekawy dokument, dotyczący techniki zorganizowania przewrotu 4.6.43 w Arg. Dokument ten miał służyć jako poradnik w podróży gen. RODRIGUEZ do Bol.

5.8.43 nadchodzi wiadomość od gen. RODRIGUEZ, w której ten donosi, że otrzymał pewne sugestje ze strony USA, by ew. objął kierownictwo produkcji na cele wojenne w Bol. i zapytuje, czy leżałoby to we wspólnym interesie Arg. i Bol. przyjęcie przez niego podobnego stanowiska.

Następna wiadomość od niego mówi o zaproponowaniu mu stanowiska Ministra Boliwji w Panamie. Po początkowej odmowie stanowisko to przyjął, traktując je jako pretekst do powrotu do La Paz, dokąd przybywa 25 listopada 43. Istotnym zamiarem gen. R. było nie wyjeżdżać z Bol. do Panamy i pozostać, aby wywołać przewrót. W tym celu zabrał on z Santiago de Chile sfakszowane zdjęcie radjo logiczne, które rzekomo wykazywało, iż jest on ciężko chory na wrzód w żołądku. Przed wyjazdem jego do La Paz - na prośbę Szt. arg. wyjeżdża do Santiago de Chile dr. FOIANINI dla omówienia ostatecznych spraw bieżących. Podróż odbywa dr. F. drogą na Mendoza w dn. 11.XI.43. Po raz pierwszy Arg. udziela pomocy finansowej ruchowi rewol. Dr. F. zabiera dla gen. RODRIGUEZ na pierwsze potrzeby i wydatki ok. 100.000 pez arg. Po przyjeździe do La Paz gen. RODRIGUEZ pozornie usuwa się w zacisze; nawiązuje kontakty z młodymi wojskowymi. Przekonywuje się, iż przygotowania do rewolucji osiągnęły duże postępy i że rząd gen. PENARANDA upadnie sam bez wysiłku z jego ze strony rewolucjonistów. Kiedy nadchodzi moment rewolucji, gen. R. znajduje się w trakcie nawiązywania kontaktów. Nie jest szefem rewolucji, ale był doświadczonego radcą technicznym. Narazie ambicja jego aby zostać Prezydentem Rep., nie została zaspokojona. Jest jednak kandydatem Arg. na prezydenta Bol. Jeśli nic się nie zmieni - Arg. zrobi wszystko, aby gen. R. był szefem rządu w Bol. Gen RODRIGUEZ nie otrzymał wyraźnego mandatu od BELMONTE, otrzymał natomiast mandat od wojskowych arg.

STOSUNEK DO PAŃSTW OSI

Jakiegokolwiek przypuszczenia co do ewent. udziału lub pomocy ze str. państw Osi (Niemiec) w przewrocie boliw. są zupełnie mylne. Znając nacjon. ruch bol. - stwierdzić można z całą pewnością, iż nie korzystał on z żadnej pomocy Niemiec. Nawet w pewnym stopniu szukanie pomocy u Niemców dla nacjonalizmu bol. spotkało się z zupełn. niezrozumieniem problemu.

Motywy tego są nast.: w 1 ym okresie wojny i powodzenia Niemcy stawiali na zupełne zwycięstwo i sądzili, że na terenie Am. Poł. rozporządzają tak znaczną ilością elementu ludzkiego niem. lub pochodzenia niem., iż wystarczy on zupełnie dla wykonywania władzy gospod. i polit. Informatorzy niem., specjaliści przedstawiciele Gestapo, zupełnie lekceważyli wszelkie ruchy nacjonalist. w Am. Poł., uważając ludność miejsc. za tak wiele niżej stojącą od Niemców, że nie warto się nią zajmować. Pewne wysiłki propagandy niem. miały raczej na celu paraliżowanie efektów

propagandy aljanckiej. Błąd ten Niemców zemścił się znakomicie. Niedocenywanie nacjonalizmów miejscowych, których znaczenie nie doceniały zresztą z in. powodów i państwa aljanckie również, nieukrywanie pogardy dla elementu tubylczego - wszystko to wywołało całkowitą emancypację ruchów nacjonalist., które poza metodami i doktryną totalitarną - przejętymi od Niemców, odsunęły się prawie całkowicie od Niemców. Państwa Osi, a właściwie Niemcy i Japonia, dla nacjonalizmu miejscowego są właściwie tylko elementem, który tak absorbuje Aljantów, a specjalnie USA, że pozwala na wiele posunięć śmiałych i nawet ataków przeciw rzekomemu "imperjalizmowi USA". Trzeba znać psychologię Am.Poż. z jej kultem dla ludzi, którym się dobrze powodzi i ludzi bogatych. W obecnej chwili, kiedy sytuacja Osi staje się ciężką, wielu jej przyjaciół i zwolenników odsuwa się od ubogiego wzgl. zubożającego przyjaciela i unika kontaktu z nim.

W okresie, kiedy nacjonalizm Bol. był w stadium odradzania się (1940, 41, 42 rok) - były momenty, kiedy liczył on na pomoc Niemiec. Odebrała się konferencja z ambasadorem niem. von THERMAN'em w Baires (1942) Konferencja ta miała ze strony nacjonalizmu być pierwszym krokiem dla nawiązania efektywnej współpracy, bo uważano głos THERMANA za poważne echo w Berlinie. Konferencja ta nie dała jednak żadnych konkretn. wyników, poza platonicznym oświadczeniem o wspólnej walce z rzymskim imperjalizmem W Brytanii i USA. Konferencja ta doszła do skutku przy pośrednictwie dra M. FRESCO. Ze strony nacjonalistów bol. widać było rozczarowanie. Niepowodzenie Osi wojenne spowodowały dalsze odsunięcie się od Niemców i zupełną emancypację ruchu nacjonalist. Jedyną pomocą konkretną było oddanie do dyspozycji dla druków drukarni EL PAMPERO i polecenie do drukarni ESTABLECIMIENTOS GRAFICOS en BUENOS AIRES (Córdoba 4025). Kiedy zwrócono się do b. zamożnego kupca z Bol., ELSNER'a, o pomoc (przebywał on wówczas w Baires) - w delikatnej formie pomocy tej odmówił. Zresztą - ELSNER pozostawał w owym czasie w korespondencji z Szefem Sztabu rządu PENARANDA, gen. ICHAZO, który proponował ELSNEROWI powrót do Boliwii i zwrócenie mu zasekwestrowanych wartości. W spr. tej usiłowała pośredniczyć p. CANDIA, żona gen. CANDIA, Min. Wojny, podczas jej pobytu w Baires.

Niemcy, niem. agenci i organizacje niem. mogą być wygrywane w walce z USA, jako ewent. naturalni sojusznicy. Pomimo to należy zauważyć, że w sferach niem. zamożnych kupców i przemysłowców widać raczej tendencję zachowania zupełnego spokoju i niedrażnienia Aljantów.

SPRAWA UZNANIA RZĄDU BOLIWIJ PRZEZ ARGENTYNĘ

Sprawa uznania rządu Bol. przez Arg. została zasadniczo załatwiona na konferencji z PAZ ESTENSORO podczas jego pobytu w Baires. Nacjonałiści otrzymali wówczas formalne zapewnienie uznania rządu bez względu na stanowisko in. krajów Am. Rewolucja bol. wybuchła 20.XII.43. W tym samym dniu nadeszły obszernie wiadomości szyfrowe od gen. MARTIN GRAS, ambasadora arg. w La Paz. Aczkolwiek przewidywany na szefa rządu gen. RODRIGUEZ nie objął rządu i widocznym było, że nie zdołał on całkowicie skumulować kierownictwa ruchu w swych rękach, rząd arg. postanowił utrzymać w mocy swe przyrzeczenie. 22.XII.43 o godz. 9,15 w gmachu Min. Wojny w Baires odbyła się konferencja między przedstawicielami ruchu bol. w Arg., zdr. FO- IANINI na czele, a gen. FARRELL. Konferencja ta doszła do skutku za pośr. maj. LLOSA, dzięki rozmowie, odbytej w nocy 21.XII.43 w hotelu ALVEAR, gdzie maj. LLOSA znajdował się na przyjęciu, wydanem dla chilijskiego gen. TOVARRIAS ARROYO. Na konferencji tej gen. FARRELL oświadczył, że spr. uznania rządu Bol. należy do gen. GILBERT'a, Min. Spr. Zagr. Również gen. FARRELL stwierdził, że w interesie obu krajów należy odczekać parę dni. Powiedział też, że Arg. uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby wyrzucić presję na rząd Paragwaju w kierunku uznania nowego rządu Bol. oraz uczyni swych wpływów w Chile w tym samym kierunku. O decyzji rządu arg. został natychmiast powiadomiony ambasador bol. w Baires.

Ze str. Arg. uważa się, że rewolucja w Bol. jest ważnym i niezmiernie pomyślnym wydarzeniem dla obecnego rządu arg. W swoim czasie Arg. usiłowała rozerwać żelazny pierścień, który rzekomo USA zacisnęły dokoła niej. Pierścień ten został rozerwany. Zdaniem Sztabu arg. pękł on w dwóch miejscach. Pierwsze - to Paragwaj

gdzie rzekome wpływy Arg. zneutralizowały wpływy YSA po wizycie MORINIGO i po pogodzeniu się rządu arg. z Min. Spr. Zagr. Paragwaju - drem ARGANA. Drugie - to rewolucja w Bol.

Na konferencji z gen. FARRELL 22 go grudnia 43 wspomniał ten ostatni o dużych możliwościach zmian w Chile i Ekwatorze. Rozmowy, odbywane z gen. Manuel TOVARRIAS ARROYO miały charakter podobny do rozmów z gen. RODRIGUEZ. Ciekawem jest, że gen. TOVARRIAS ARROYO odbył niedawno podróż po USA, jako gość oficjalny.

SZCZEGÓŁY O PRACY AGENTÓW NACJONALISTYCZNEGO RUCHU BOLIWIJSKIEGO W IN. KRAJACH

Nacjonalizm bol. przed dojściem do władzy przygotowywał sobie teren w in. krajach. Kamuflaż, który dziś jest uprawiany w stos. do USA, był uprawiany uprzednio. Agentem nacjonalizmu w USA był Enrique LOSADA, obecnie mianowany "agente o confidencial" rządu bol. Zadaniem jego było przygotowanie terenu dla ew. uznania rządu bol. LOSADA miał pozatem jeszcze in. zadanie: obserwowania wszystkiego, co dotyczyło spraw esportu minerałów do USA i roli ambasadora bol. w Waszyngtonie, GUACHALLA, w tej sprawie. Poufne opinie dra GUACHALLA o stosunku poszczególnych członków rządu USA do Bol., a specjalnie w swoim czasie p. SUMNER WELLES i konferencji, odbywanych z nim, były donoszone sferom nacjonalist., które komunikowały je Argentynie.

Drugi ciekawy fakt - to sprawa Augusto CESPEDES. Jest on obecnie szefem Prezydencji w Bol. O ile LOSADA miał odgrywać rolę propagatora współpracy panamer. o tyle CESPEDES otrzymał instrukcje wyjazdu do USA dla odgrywania roli nawróconego "przyjaciela" USA. Pomimo tego - jednej rzeczy nie można było wymóc na CESPEDES. Oto oświadczył on swym przyjaciołom, którzy aprobowali jego podróż do USA, że odegra on swą rolę swą pod warunkiem, iż nie będą oni zmuszali go do robienia propagandy na rzecz USA, wzgl. wusilku wojennego Ameryki. Pozostał wierny tej linii. Największą część jego korespondencji z USA stanowią opisy wytwórni filmowych itp.

K O N K L U Z J E

Z podanych wyżej faktów wynika jasno rola Argentyny w rewolucji boliw. Zrozumiałe jest, że z punktu widzenia wspólnego interesu Aljantów jest niezmiernie ważnem, aby w obecnej chwili w krajach Am. Poł., które przyczyniają się do wspólnego wysiłku wojennego, w formie poparcia polit. i ekon., panowały stosunki, uniemożliwiające niespodzianki, mogące paraliżować ten wysiłek. Wynikają z tego pewne konkluzje polit. Opierając się na tem, że przewidywania moje w spr. ~~polityki i interesów Am. Poł. nacjonalizmu arg. i bol.~~ spełniły się, miałbym pewne, być może śmiałe, sugestje w spr. polityki Aljantów na terenie Am. Poł. Sugestje te, które prześlę niebawem, a które przedyskutowałem z Mir., mogą stanowić, być może, skromny przyczynek do polepszenia obecnej sytuacji na terenie Ameryki Południowej.

Za zgodność z oryginałem:

Junona